DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. **Kraków, piątek 20 stycznia 1939** **Nr. 20**

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Dymisja Dra Schachta!

Prezesem Banku Rzeszy został minister Funk. -- Dr Schacht przeznaczony do „spełniania zadań specjalnych“

Berlin, 20. 1. PAT. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, ze względu na nowe dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zadecydował ponowne połączenie kompetencji ministra gospodarki oraz prezesa Banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hitler zwolnił prezesa Banku Rzeszy dr Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg lat 4. Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania zadań specjalnych.

Komitet 3-ch stwierdził pogwałcenie konstytucji Gdańska i -- odroczył się!

Genewa, 20. 1. PAT. Komitet trzech, mianowany przez Radę Ligi Narodów, azeby obserwować sytuację w Gdańsku, odbył dwa posiedzenia.

Wysoki komisarz, zdając sprawę z ostatnich wydarzeń w wolnym Mieście Gdańsku, zwrócił uwagę na dekrety ostatnio wydane przez Senat.

Zdaniem komitetu, niektóre ważne postanowienia tych dekretów pozostają w sprzeczności z konstytucją.

Komitet rozważył użyteczność niezwłocznego zbadania tej sytuacji, ktora dotyczy kwestii zobowiązań Ligi Narodów w związku z gwarancją konstytucji i funkcjami Wysokiego Komisarza.

Celem umożliwienia pełnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności problemu oraz z uwagi na informacje, jakie otrzymał komitet, iż odbywa się wymiana zdań, dotycząca niektórych kwestyj, wynikających z dekretów, komitet uważał za wskazane odłożyć dalsze rozważanie problemu i dalszy rozwój sytuacji rozpatrzeć na nowym posiedzeniu, które odbędzie się przed następną sesją Rady.

W międzyczasie Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który obecnie udaje się na swój normalny urlop, pozostanie w kontakcie z komitetem trzech za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Nowe alarmy o koncentracji wojsk włoskich pod Dżibutti

Paryż. 20. 1. (A) W związku z nastrojami podniecenia na tle hiszpańskim pozostaje alarmistyczna wiadomość p. Jerome Tharaud, specjalnego wysłannika „Paris Soir“ do Dżibutti. Tharaud, członek Akademii Francuskiej, którego Włosi mimo ważnej wizy tranzytowej aresztowali i odstawili do granicy francuskiej, nie pozwalając mu na przejazd przez Italię, i który musiał pojechać do Afryki na pokładzie okrętu, wiozącego francuskich żołnierzy senegalskich, przywiózł wiadomość z Dżibutti o rzekomym zmasowaniu wojsk włoskich na pograniczu francuskiego Somali. Liczebność tych wojsk wynosić miała by około 10.000 tubylców afrykańskich, będących żołnierzami kolonialnymi włoskimi. Za tubylcami mają stać w drugiej linii Włosi z metropolii. Wiadomość powyższa dementowana jest jednak przez francuskie sfery oficjalne, mimo to świadczy ona o ogólnym nastroju zdenerwowania.

Czy opozycja pójdzie na Zamek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej?

Kraków, 20. 1. (z) Korespondent polityczny „IKC." donosi z Warszawy:

Wedle informacyj, jakie rozeszły się w świecie politycznym, należy w sprawie ordynacji oczekiwać jeszcze jednego posunięcia. Tym razem wyjdzie ono ze strony czynników, znajdujących się poza obecnym parlamentem. Mówi się mianowicie o zamiarze sformowania delegacji, która udałaby się na audiencję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiając pogląd, że

wobec poważnej sytuacji międzynarodowej i doniosłych zagadnień wewnętrzno politycznych, w interesie państwa jest przyspieszenie procesu zmiany naszego prawa wyborczego do parlamentu. Delegacja zwróciłaby się do Pana Prezydenta R. P. o podjęcie w tej sprawie inicjatywy, wychodząc z założenia, że czynnik w państwie nadrzędny, któremu podlegają zarówno władze ustawodawcze i wykonawcze, może aktem swojej woli spowodować ruszenie tej doniosłej kwestii z miejsca.

Wedle tych samych źródeł, w skład delegacji mieliby wejść zarówno przedstawiciele stronnictw politycznych centrum i lewicy, a więc przede wszystkim ludowcy i socjaliści, jak też grono przedstawicieli świata nauki i sfer gospodarczo społecznych — solidaryzujących się z przedstawionym wyżej punktem widzenia.

Wśród komentarzy, jakimi opatruje się wiadomość o zamierzonym kroku, na plan pierwszy wysuwa się przypomnienie, że zwracanie się czynników społecznych nie reprezentowanych w izbach do Głowy państwa, w sprawach politycznych, ma już swoje tradycje. Jak wiadomo bowiem, w ciągu jesieni 1937 r. i w pierwszych miesiącach 1938 r., kilka delegacyj tych czynników przyjętych było na audiencji na Zamku; w czasie przesłuchania przedstawiały delegacje te swój pogląd na sprawę rozwiązania ówczesnego Sejmu i Senatu oraz zmiany ordynacji wyborczej.

O budowę politycznego C.O.P.

Wszystko zależy od reformy ordynacji wyborczej.

Warszawa 20. 1. (z) W związku ze znanymi uchwałami Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego w sprawie konsolidacji pisze „Kurier Polski":

Dzienniki pozaozonowe i niepartyjne stwierdzają, że „ręka chłopska została wyciągnięta" do zgody, do pojednania, do zjednoczenia.

Kto rękę tę podejmie, a kto ją odrzuci? Kto weźmie odpowiedzialność za jej odrzucenie?

Czas biegnie i niestety, nie wraca. Jednym z warunków pojednania jest

reforma ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Społeczeństwo pamięta przedwyborcze zapowiedzi zmiany ordynacji wyborczej.

Sejm wybrał nawet specjalną komisję dla reformy ordynacji złożoną z 30 posłów. Uchwalono specjalne fundusze na opłacenie stałego sekretariatu tej komisji. Należą do niej wszyscy kierownicy Ozonu. Jest tam gen. Skwarczyński, płk. Wenda, komtur Doellinger, „nawrócony" p. Browiński, jest dr. Matraś. Słowem cały ozonowy sztab.

Dotychczas nic nie słychać, żeby komisja ta, dla społeczeństwa dziś najważniejsza, zabierała się do jakiejkolwiek pracy. Wczoraj rozpuszczono pogłoskę, jakoby komisja do zmiany ordynacji wyborczej rozpocząć miała wreszcie „prace wstępne" i to

„pod naciskiem najwyższych czynników w państwie".

Pogłoska mało prawdopodobna. Najpierw bowiem potrzebny jest projekt reformy ordynacji wyborczej.

Cały naród mniema, co więcej, wierzy z ufnością, że projekt reformy ordynacji wyborczej przedłoży Sejmowi rząd Rzeczypospolitej.

Wszelkie inne postawienie sprawy, wszelkie próby puszczenia tego doniosłego zagadnienia na monopartyjne fale ozonowe, byłyby

ciosem dla dobrej wiary, dla ufności społeczeństwa.

Byłyby ciosem śmiertelnym także dla tych usiłowań które zmierzają do budowy COP. politycznego.

Zamiast arbitrażu czterech — arbitraż 6 wzgl. 8 państw

dla rozstrzygnięcia konfliktu włosko-francuskiego

Paryż 20 1. (A) Tutejsze koła polityczne twierdzą stanowczo, że Chamberlain miał zasugerować w Rzymie propozycję aby zwołano konferencję mocarstw dla arbitrażu sporu między Francją a Włochami. Ponieważ Francja w żaden sposób nie chciała zgodzić się na konferencję 4 mocarstw na wzór Monachium, Chamberlain miał zaproponować konferencję 6-ciu mocarstw przez zaproszenie Portugalii i Belgii, względnie nawet 8-miu mocarstw przez powołanie Hiszpanii nacjonalistycznej i Polski

Co oznacza kampania sejmowa w sprawie Polskiego Radia?

Warszawa 20. 1. (z) Na marginesie wystąpu antyżydowskiego posła Żenczykowskiego przy omawianiu budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, pisze „Kurier Polski":

Bo np. przy budżecie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, cóż słyszeliśmy? Skarżono się na taryfę pocztową, że jest za wysoka i narzekano, że w Polskim Radio zarabiają Żydzi pod polskimi pserdonimami. Sztabowiec ozonowy, sam „spec" od propagandy, poseł Żenczykowski, prowadzi ten atak.

Jakże mogło być inaczej, skoro poseł Żenczykowski jest kierownikiem biura prasowo propagandowego Ozonu i z pewnością ma ochotę na opanowanie takiego instrumentu propagandy jak Polskie Radio.

Radio w Polsce jest instytucją rządową, jest przedsiębiorstwem państwowym, a sztabowcy ozonowi pragnęliby, aby stało się ono instytucją totalnie ozonową. Nie zadowala ich to, że Radio służy na każde zawołanie propagandzie ozonowej i to do tego stopnia, że abonenci wymyślają i często zamykają odbiorniki. Kierownicy Ozonu chcą czegoś więcej. Oni chcą nie tylko z daleka dyrygować, oni chcą rządzić, na miejscu, mieć posady, władać bezpośrednio, niejako totalnie.

Wybory samorządowe w niedzielę 22-go b. m.

(z) W nadchodzącą niedzielę dnia 22-go bm. odbędą się wybory samorządowe w następujących miejscowościach: w Białej, Kętach, Oświęcimiu i Wilamowicach woj. krakowskiego, w Sanoku, Kulikowie, Mostach Wielkich i Brzozowie woj. lwowskiego, w Czortkowie woj. tarnopolskiego, w Sremie, Kurniku, Książu, Dolsku, Pniewach, Wronkach, Żerkowie i Janowicach woj. poznańskiego.

Prowizoryczny konsul na Rusi Przykarpackiej

(z) Ministerstwo Spraw Zagranicznych delegowało dla załatwiania spraw konsularnych na Rusi Podkarpackiej prowizorycznego kierownika konsulatu. Na stanowisko to mianowany został p. Piotr Kurincki z siedzibą w Chuście na Rusi Przykarpackiej.

Ze Zbąszynia — do sanatorium dla gruźlików

(z) Wczoraj pod opieką lekarza i pielęgniarki placówki „Tozu" w Zbąszyniu, przywieziona została do Warszawy 30-letnia Zofia S., wysiedlona z Niemiec. Jest ona ciężko chora na gruźlicę płuc i została umieszczona w sanatorium „Brius'u" w Otwocku.

Tegoroczny raid kolejowo-narciarski

Tegoroczny raid kolejowo-narciarski odbędzie się bezpośrednio po zawodach F.I.S. i wyruszy z Zakopanego w dniu 21 lutego.

W ciągu 5-cio dniowego raidu uczestnicy zwiedzą Krynicę, Sławsko i Worochtę. Szósty dzień poświęcony będzie na zwiedzenie Krakowa.

Do Gujany francuskiej wyjeżdżają grupki uchodźców żydowskich

Paryż 20. 1. PAT. „Paris Soir" podaje wiadomość o podjęciu przez wychodźców żydowskich z Austrii i Niemiec, którzy schronili się do Francji, prób kolonizacji Gujany francuskiej. 10 lutego wyjechać ma z Francji do Gujany pierwsza grupa 10 inżynierów, agronomów, techników, leśnych i chemików. Wyjazdy te kontynuowane będą tak, że 10 każdego miesiąca udawać się będzie do Gujany nieliczna grupka emigrantów żydowskich. O ile pierwsze próby będą uwieńczone powodzeniem, eksperyment będzie kontynuowany i rozszerzany. Ziemia w Gujanie francuskiej jest bardzo bogata i urodzajna. Warunki klimatyczne są dość ciężkie. Pierwsi emigranci żydowscy chcą przystąpić od razu do próby uzdrowienia klimatu przez przeprowadzenie robót osuszających.

Zaniepokojenie we Francji trwa

Paryż 20. 1. (A) W tutejszym świecie politycznym w dalszym ciągu panuje nastrój podniecenia i zdenerwowania, zaś kampania za otwarciem granicy pirenejskiej, względnie za ewentualną interwencją przybiera coraz bardziej na sile. Przyczyną tego są nadzwyczaj niepokojące wiadomości o położeniu republikanów na froncie katalońskim.

M. in. b. minister Delbos odwiedził premiera Daladiera i domagał się od niego natychmiastowego otwarcia granicy hiszpańskiej, dowodząc, że nie byłoby to jeszcze złamaniem zobowiązań nieinterwencyjnych, a republikanom przyniosłoby to wielką otuchę w obecnej ciężkiej sytuacji. Daladier odpowiedzieć miał jednak, że Francja bez względu na rodzaj wypadków pozostanie wierna wzajemnym zobowiązaniom nieinterwencyjnym, udzielonym rządowi angielskiemu, a swoją politykę w kwestii hiszpańskiej uzgadniać będzie z Londynem. Anglia zaś — jak wiadomo — w dalszym ciągu jest przeciwna jakiejkolwiek interwencji. informując o tym specjalnie rząd francuski przed posiedzeniem rady ministrów.

Na frontach hiszpańskich

Lerida 20. 1. PAT. Jak podaje korespondent Havasa, dzień wczorajszy zaznaczył się poważnym posunięciem się naprzód kolumn gen. Garcia Valino na odcinku środkowym oraz pomyślnym wyzyskaniem klina, utworzonego onegdaj na odcinku południowym przez gen. Yague na prawym brzegu rzeki Gaia. Kolumny gen. Valino posunęły się naprzód do osi linii kolejowej z Cervera do Manresa. Zamknęły one worek na północ od drogi Lerida — Barcelona. Oddziały armii Maestrazg minąwszy Miraobell, znajdują się obecnie w odległości 26 km od Manresa. Na odcinku południowym nieprzyjaciel stawia opór, będzie musiał jednak ustąpić przed silnym naciskiem wojsk narodowych.

Walencja 20. 1. PAT. W dniu wczorajszym 2900 ochotników z brygad międzynarodowych wsiadło na statki celem udania się do swych krajów. Repatriacja odbyła się w obecności pułkownika łotewskiego Jeske i jednego kapitana, członka komisji kontrolnej.

Czy Kanada weźmie udział w wojnie, wypowiedzianej przez Anglię?

Ottawa 20. 1. PAT. Od dwóch dni w parlamencie kanadyjskim toczy się dyskusja nad polityką zewnętrzną tego dominium, a w szczególności nad stanowiskiem, jakie zajęłaby Kanada na wypadek konfliktu europejskiego. Debata wykazała, iż stanowisko rządu w tej sprawie nie uległo zmianie. Ujawniła się również głęboka rozbieżność zdań na temat współpracy z W. Brytanią pomiędzy liberałami a konserwatystami. Premier kanadyjski w końcu debaty ponowił oświadczenie Wilfrida Laurier, w myśl którego jeżeli Anglia wypowie wojnę, to i Kanada znajdzie się w wojnie, nie koniecznie jednak musi w niej wziąć udział, gdyż ostatnie słowo w tej sprawie należy do parlamentu.

65 milionów dolarów na obronę wód terytorialnych U. S. A.

Waszyngton 20. 1. (R) Senator demokratyczny Waslh, przewodniczący komisji morskiej Senatu, złożył w prezydium senatu trzy projekty, zmierzające do ulepszenia obrony wód terytorialnych Stanów Zjednoczonych. Dla wykonania tych projektów Walsh domaga się kredytów w wysokości 65 milionów dolarów. Jeden z tych projektów przewiduje utworzenie cywilnej bazy powietrznej na wyspie Guam. Wnioskodawca wyjaśnia, iż nie ma zamiaru domagać się ufortyfikowania tej wyspy, co zakazane jest w traktacie dziewięciu mocarstw.

Kupiec sprawcą napadu rabunkowego na 70-letniego żyda

Przemyśl. 20. 1. (Seg.) Niezwykłą sprawę o rabunek rozpatrywał Sąd Okręgowy w Przemyślu. Oskarżonym jest kupiec ukraiński Derewenko, który na drodze publicznej w Brzósce pod Birczą napadł na przechodzącego Azriela Mersela, 70-letniego handlarza okrężnego Napastnik przyłożył Merselowi rewolwer do piersi i nakazał wydać sobie wszystkie papiery oraz gotówkę, twierdząc, że przeprowadza rewizję osobistą z polecenia posterunku P. P.(!) W wyniku tej „rewizji" zabrał Derewenko Merselowi kwotę 40 zł. Na rozprawie tłumaczył się Derewenko, że działał z zemsty z powodów konkurencyjnych. Sąd nie podzielił jednak tych oryginalnych pojęć o walce konkurencyjnej i postanowił przesłuchać świadków na stwierdzenie przebiegu napadu. W tym celu rozprawę odroczono.

„Dziennik Ludowy" o prez. Kaplickim

Warszawa, 20. 1. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" donosi: Jak się dowiadujemy, wbrew notowanym przez część prasy pogłoskom, prezydent Krakowa p. Kaplicki pozostanie na swym stanowisku. Jak wiadomo, kadencja p. Kaplickiego trwa zgodnie z ustawą 10 lat toteż mimo powstania nowej rady miejskiej, na stanowisku prezydenta m. Krakowa nie należy oczekiwać zmian.

Ambasador Grzybowski u Litwinowa

Paryż, 20. 1. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie, Grzybowski, odbył dłuższą rozmowę z komisarzem spraw zagranicznych, Litwinowem, w czasie której omówiono wyniki rozmowy berchtesgadeńskiej, oraz znaczenie wizyty Ribbentropa w Warszawie. Kwestia spotkania min. Becka z Litwinowem została rozstrzygnięta w sensie negatywnym, ze względu na to, że Litwinow nie wyjeżdża z Moskwy.

Odroczony proces o zniesławienie prof. Wolfkego

Warszawa, 20. 1. (A) Na dziś był wyznaczony w Sądzie Okręgowym proces przeciwko redaktor. „Merkuriusza Polskiego' Babińskiemu o zniesławienie profesora Wolfke, któremu zarzucono że zorganizował lot do stratosfery z nakazu masonerii, która chciała skompromitować Polskę. Proces nie odbył się, gdyż Sąd przekazał sprawę do śledztwa wobec różnorodności zarzutów, przy czym strony wniosły o przesłuchanie całego szeregu poważnych świadków, m. in. prof. Piccarda.

Robotnicy czescy przerzucani w głąb Rzeszy

Mor. Ostrawa, 20. 1. PAT. Dzisiejsza prasa czeska skarży się na intensywnie prowadzoną przez władze niemieckie akcję zwalniania z pracy robotników narodowości czeskiej, pochodzących z terytoriów, odstąpionych Niemcom. Masowe zwolnienia zanotowano ostatnio w fabryce samochodów Ringhoffer-Tatra w Koprzywnicy. Zwolnionych robotników czeskich przerzuca się w głąb Rzeszy.

Szaro-niebieskie koszule w Czechach

Praga, 20. 1. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło przepisy o jednolitym umundurowaniu członków oddziału prorządowej „narodowej jedności młodych". Krój uniformu wzrowany jest z małymi odchyleniami na niemieckim i słowackim. Kolor uniformu jest szaro - niebieski. Równocześnie zakazano członkom oddziałów prorządowych poszczególnych stronnictw, wchodzących obecnie w skład narodowego zjednoczenia młodych, noszenia koszul kolorowych.

Rozbił się norweski statek

Nowy Jork. 20. 1. (R) Otrzymano tu radiogram, donoszący o katastrofie norweskiego statku handlowego „Jaguar", który w odległości 1400 mil od przylądka Hateras rozbił się. Załogę jego uratował parowiec „Duala".

—oo—

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 20. 1. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów): — Akcje: Bank Polski 133, Żyrardów 63.50, Węgiel 33.75—34, Cukier 34.75, Starachowice 51, Lilpop 93. Tend utrzymana — Papiery proc.: 3% inwest. I em 86.25, II em. 86.75, 4% dolar. 42.75, 4½ % wewn 65.75, 4% konsolid 66.25. Tend. utrzymana.

—oo—

Kto wygrał na loterii

Warszawa 20. 1. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej, padły większe wygrane na następujące numery:

50.000 zł. 11.507, 73.498, — 10.000 zł. 148.448 5000 zł. 35.576, 48.820, 102.904, 111.367, 122.843, 126.404, — 2000 zł. 112.415, 122.906, 134.838, 136.587, 147.213, 155.456, 795. 7100, 47.103, 60053, 81.492 108.562, 4463, 19479, 68519, 64132, 56497, 109.371, [illegible]

Przesilenie rządowe w Belgii - zażegnane



PREMIER SPAAK

Bruksela 20. 1. (K) W tych dniach zakończył swe obrady nadzwyczajny kongres belgijskiej partii socjalistycznej. Obrady były poufne. Kongres zwołano, ponieważ premier Spaak pod naporem frakcji katolickiej i liberalnej, stanowiących wraz z partią socjalistyczną większość rządową, musiał się zgodzić na wysłanie do Burgos agenta rządowego dla nawiązania stosunków gospodarczych i handlowych między Hiszpanią powstańczą a Belgią. Jak wiadomo, nadzwyczajny kongres partii socjalistycznej, który odbył się przed miesiącem za życia jeszcze Emila Vanderveldego, przyjął rezolucję wypowiadającą się przeciw nawiązaniu kontaktu z gen. Franco i za ustąpieniem ministrów socjalistycznych z gabinetu na wypadek, gdyby Spaak nie zastosował się do rezolucji kongresu. Premier Spaak przyrzekł wprawdzie podporządkować się rezolucji kongresu nadzwyczajnego, ale w kilka dni już później gabinet przecież postanowił wysłać swego agenta do Burgos. Z premierem Spaakiem solidaryzowali się nie tylko socjalistyczni ministrowie, lecz i większość rady naczelnej partii socjalistycznej.

Dyskusja na nadzwyczajnym kongresie socjalistycznym, zwołanym po śmierci Vanderveldego, była bardzo gwałtowna. Delegaci brukselscy i wallońscy wypowiedzieli się przeciwko Spaakowi, podczas gdy ze Spaakiem solidaryzowali się delegaci flamandzcy i przedstawiciele związków zawodowych. Przyjęto większością głosów rezolucję kompromisową wedle której kongres utrzymuje wprawdzie w mocy poprzednią rezolucję, lecz by nie doprowadzić do dymisji gabinetu wzywa socjalistycznych członków gabinetu do pozostania na swych stanowiskach.

Walka o Szeik Said

Nieznana miejscowość, która nagle zdobyła sławę

Zdarza się nieraz, że bliżej nikomu nieznana miejscowość staje się nagle przedmiotem zainteresowania, przy czym szukamy na mapach i w leksykonach bliższych szczegółów o tej miejscowości. Najprawdopodobniej taka nagła sława stanie się udziałem miejscowości Szeik-Said, położonej w francuskim Somali nad cieśniną Bab-el-Mandeb. Jak wiadomo, kanał Sueski zamyka na północy wjazd do Morza Czerwonego, ale jest to teren neutralny, tak że nie ma mowy o zamknięciu z tej strony tak ważnej drogi wodnej do Indii. Natomiast południowe wyjście Morza Czerwonego może się stać terenem akcji wojennej, jeśli jedno ze zainteresowanych mocarstw zechce zamknąć Morze Czerwone. Anglia usadowiła się już przed stu laty w Adenie, po stronie arabskiej, ale Aden oddalony jest o 150 klm. od Morza Czerwonego. Pas ziemi po przeciwległej stronie afrykańskiej jest w ręku francuskim. Włochy po zdobyciu Abisynii zagrażają bardzo poważnie francuskiemu Somali, wobec czego przypomniano sobie w Paryżu o terytorium Szeik-Said i opracowano plan wzniesienia tam fortyfikacji. Te prawa francuskie kwestionują jednak Włochy, a spór o własność tego terytorium już teraz bardzo żywo zajmuje francuską opinię publiczną.

W roku 1868 nabyło marsylskie towarzystwo okrętowe od naczelnika plemienia Hakemisów terytorium Szeik - Said, by założyć tam port. Sześciu szeików otoczenia poświadczyło, że nabyte terytorium jest własnością Hakemisów. Turecki gubernator Hedżasu założył protest, wychodząc z założenia, że firma prywatna nie może nabyć praw suwerennych do terytorium, pozostającego nominalnie pod zwierzchnością Turcji. Francja odwołała się do rządu tureckiego i uzyskała od niego w roku 1870 uznanie prawa własności do nabytego przez marsylskie towarzystwo okrętowe terytorium. To nie podobało się Anglii, która nie uznała ważności umowy między Francją a Turcją, ponieważ sporne terytorium stanowi własność Hakemisów, którzy de facto są plemieniem niezależnym. W roku 1898 oświadczyła znowu Francja, że uważa Szeik-Said za swą kolonię, ale nie wyciągnęła żadnych konsekwencji z tego swego oświadczenia i tolerowała nadal na tym terytorium garnizon turecki. Podczas wojny włosko - tureckiej Włochy zaatakowały wspomnianą kolonię, przeciwko czemu Francja założyła protest.

Teraz sytuacja się zmieniła, zmieniła się też technika wojenna. Szeik Said otoczony wzgórzami może się stać doskonałym portem panującym zupełnie nad w tym miejscu zwężającą się do 11 mil cieśniną Bab el Mandeb. Francja postanowiła teraz przystąpić do fortyfikacji tej miejscowości, ale Włochy założyły uroczysty protest, oświadczając, że Szeik Said jest właściwie ziemią niczyją, a więc Francja nie ma prawa do fortyfikacji.

W ten sposób miejscowość dotychczas nikomu nie znana nagle wypłynęła jako przedmiot sporu międzynarodowego, interesującego nie tylko Francję i Włochy, lecz też i Anglię, która nie ma nic przeciwko usadowieniu się tam Francji, ale stanowczo dopuścić nie może do objęcia tej miejscowości przez Włochy.

Nastroje

Życie mojej żony jest bardzo nastrojowe. — Najpierw, pamiętam, były nastroje, potem było na stroje, a teraz jest nas troje..

CZYTELNIKU!
Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.



— a to pan zna?

Małe qui pro quo

Pan Brzusiak wrócił z urlopu zimowego.

— No i cóż, panie Brzusiak — zwraca się doń szef — skończyły się piękne dni Aranjuezu!

— Nie, panie szefie, ja byłem tylko w Worochcie!...

Oprócz nich

Przed sądem staje defraudant. Sędzia poznaje w nim swego dawnego szkolnego kolegę. Korzystając z przerwy, udaje się dyskretnie do pokoju dla aresztowanych, gdzie przebywa oskarżony.

— Jak się masz? — pyta go ze wzruszeniem. — Co robią nasi starzy koledzy: Janek, Kazik Stach?

— Oho, wszyscy już siedzą, oprócz nas dwóch.

To co innego

— Jak sądzisz, czy ten krawiec uszyje mi na kredyt ubranie?

— Hm, a czy on ciebie zna?

— Nie.

— No, to może uszyje.

Nieporozumienie

— Czy to Pańska ulica?

— Nie, nie moja.

— Ależ ja pytam czy to Pańska?

— Więc odpowiadam panu, że nie. Ta ulica jest Wspólna.

Hotelowe rozkosze

— Proszę iść pod numer 33 i zobaczyć, czy pani, która tam mieszka jęczy, czy śpiewa. Jeśli jęczy, poślijcie po doktora, jeśli śpiewa, dajcie mi inny pokój.

Zabawa

— No, jakże ci się wiedzie w miodowych miesiącach?

— Ach, to strasznie wesoło. Moja żona gotuje, a ja muszę zgadywać co to jest.

Różnica

Nauczyciel: Jaka jest różnica między ostrożnością a tchórzostwem?

Uczeń: Samemu jest się ostrożnym, inny jest zawsze tchórzem.

W rozterce

— Nie wiem, czy mam pójść na ślub, czy nie?

— A kto się żeni?

— Ja.

Poradziła sobie

Irena w związku z przyjęciem, które ma się odbyć u nich w domu za 6 tygodni prosi męża o pieniądze na nowy dywan. Fred, krzywiąc się wprawdzie, pieniądze w końcu daje. Po 6-ciu dniach Irena zjawia się przed Fredem w nowiuteńkiej sukni.

— A dywan? — pyta Fred zdumiony?

— No wiesz, jeżeli włożę tę suknię, żaden człowiek nie spojrzy nawet na dywan.

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Bartnowny

118)

Czterej funkcjonariusze odwiązują zwłoki i wynoszą je ze sali. 10 minut przed godziną 9, czasu amerykańskiego, o godzinie 3-ciej nad ranem czasu zachodnio-europejskiego.

Lindberghowie śpią w swym odosobnieniu w Anglii. Na biurku płk. nie ma żadnej gazety leży tylko angielska licencja pilota, którą otrzymał tymi dniami i nowy, przez niego ułożony plan komunikacji lotniczej nad Atlantykiem. Śpi również Betty Gow, podczas gdy Condon, wierny oskarżonemu aż do śmierci, klęczy w swym mieszkaniu i modli się za duszę zmarłego. Za duszę straconego skazańca, który umarł, tak jak żył, milcząco i hardo.

Bruno Ryszard Hauptmann okupił swe winy i zabrał ze sobą swą tajemnicę.

A jeśli istniała jeszcze jakaś inna prawda, niż flemingtoński wyrok - niema jej już więcej na tym świecie. Już nie żyją usta, które mogłyby ją wyrazić. „Ten człowiek już nie żyje" Może temu czy owemu świadkowi zjawiła się z błyskawiczną szybkością przd oczyma olbrzymia luka w łańcuchu poszlak, nad którą przysięgli łamali sobie godzinami głowę. Skąd mógł Hauptmann wiedzieć owego wieczoru, gdy dokonał czynu, że dziecko było w domu w Hopewell? Żadnego wtorku dotychczas nie nocowało tam, wyjeżdżano z nim zawsze z początkiem tygodnia, a tylko całkiem przypadkowo postanowienie matki spowodowało to wyjątkowe pozostanie w domu. O tym postanowieniu wiedziało tylko nieliczne koło najbliższych kilku osób — a sprawcy czy był on znany? Czy to odpowiadało hipotezie oskarżyciela i wyroku, która twierdziła, iż ma się tu do czynienia z czynem jednego jedynego człowieka nie mającego żadnych wspólników, ani wtajemniczonych w tę sprawę pomocników? Cała podstawa na której opierało się stracenie, zaczyna się przy takich myślach conajmniej przez sekundę nieswojo i zatrważająco rozpadać. Jeśli by bowiem istniał jakiś wspólnik przestępcy wśród domowników rodziny Lindberghów, czy też Morrow, gdyby istniał tylko jakiś niedyskretny gaduła, wtedy wyłoniły by się inne poglądy na tę sprawę. List który kidnaper położył na parapecie okna zawierał po raz pierwszy tajemniczy znak dwu przecinających się kół z czerwoną plamą. Znajomość tych znaków zdradziła, zdaniem wyroku, iż szantażysta jest zarazem kidnaperem. Jeśli by zatem należało się liczyć z możliwością, że któryś z domowników zdradził kidnaperowi wyjątkową obecność dziecka w domu, dlaczego nie miano by się liczyć z możliwością że ów domownik powiadomił szantażystę o znaku na pierwszym liście? Wszystko pogrąża się na mgnienie paru sekund w niewiadomym. Lecz czy późniejsza teoria, przypuszczająca istnienie jakiegoś wtajemniczonego osobnika, jest przekonywująca? Czy Hauptmann nie mógł się na własną rękę dowiedzieć, że dziecko jest w domu? Widziano go przecież przed dokonaniem czynu w Hopewell. Czy nie było możliwe, iż już od kilku dni czuwał nad domem, po nocach obserwował ze swej drabiny pokój dziecinny, aż wreszcie pewnego wieczoru o pewnej określonej godzinie, pora wydawała mu się odpowiednia, a moment pomyślny? Nie wybrałby zapewne wieczoru, kiedy Lindbergh jest w domu, tak można by na to odpowiedzieć. Lecz obecności Lindbergha nie można było przewidzieć, ta decyzja, zapadła w ostatniej chwili. Może Hauptmann postanowił właśnie dlatego działać, że Lindbergh był zaproszony tego wieczoru do Nowego Yorku, może to wyprowadziło go z równowagi że lotnik był jednak wtedy obecny, może tym należy tłumaczyć brak ostrożności, przez który to drabina złamała się.

To nie serce Hauptmanna, jak to przepowiadał Wilentz stopiło się w elektrycznym prądzie, to klucz do zagadki rozpuścił się pomiędzy dodatnim a ujemnym biegunem. Sprawa Hauptmanna znalazła swój finał. Ale czy została rozwiązana?

Tego nie wiedziano. Ponad nią unosi się niewidoczne i niesamowite pytanie Piłata:

„Cóż jest prawdą?"

VII.

„Nadzwyczajne, nadzwyczajne" Poprzez ulice Trentonu pędzili kolporterzy gazet, wykrzykując wielkimi literami wypisane tytuły, nadzwyczajnych wydań. „Bruno stracony" Tłumy ludzkie przebiegł dreszcz. Śmierć! chwyciła wszystkich za serca. Rozległy się wołania. Posterunkowi torowali drogę katowi Elliot, który z nasuniętym na twarz kapeluszem, usiłował dostać się do auta. Również i on był blady, jak wszyscy którzy tego dnia byli uczestnikami tego wydarzenia. Tak blady nie był od czasu, gdy musiał stracić Sacca i Vanzettiego. Pani Hauptmann słyszała w swym pokoju hotelowym wołania kolporterów gazet. Zakryła dłońmi twarz i znowu fotograf pstyknął. Ale oto wyrwała się przyjaciołom. Już było tego za wiele. Rzuciła się na podłogę, krzycząc nieludzkim głosem, dopiero adwokat Fisher sam mając łzy w oczach, zdołał ją uspokoić i powtórzyć jej ostatnie słowo męża: „Nie zmieniaj nigdy twego nazwiska, ani nazwiska twego dziecka, bowiem było by to przyznaniem się do winy." Rację miał zatem szeryf Curtiss, przepowiadając, iż jedyną troską tego człowieka, będzie myśl w jaki sposób utrzymać po za grób legendę, czy historię o swej niewinności. Anna Hauptmann pojechała do domu, Anna Hauptmann, z domu Schöffler i wieczorem tego dnia w którym stracono jej męża, zerwała wizytówkę z drzwi, którą tam była umieściła. Było to wizytówka z jej czasów panieńskich. Anna Schöffler sama ją tam przymocowała, aby się zabezpieczyć przed natrętnikami i pewną ręką napisała na drzwiach nazwisko, które chciała nosić i które miał jej syn nosić.

Nazwisko Hauptmann.

„Nadzwyczajne, nadzwyczajne" Przez ulice Nowego Yorku pędzili kolporterzy gazet, wykrzykując wielkimi literami wypisane tytuły nadzwyczajnych wydań. „Bruno stracony"

Gdzieś rozległ się strzał. Jakiś spekulant popełnił samobójstwo. Zrobił zakład i stawiał na życie Hauptmanna 100.000 dolarów. Przegrał, podobnie jak i Hauptmann przegrał. Wielka była stawka u obojga, jeszcze większa była porażka . Wiele przegrali w swym życiu, wiele ryzykowali. Na ostatku szło tu o najwyższą stawkę. Początkowo wydawało się, że szczęście sprzyja im. Lecz szczęście było zawodnicze, nie mogli go posiąść, wciąż od nich uciekało. Opuściło ich też podczas ostatniej walki, tak Hauptmanna, jak i spekulanta.

A 6-go kwietnia stała Anna Hauptmann przy otwartej trumnie męża. „Ryszardzie przyjdzie dzień, w którym Twe imię zostanie oczyszczone. Ci którzy ponoszą odpowiedzialność za twą śmierć, będą ją musieli odpokutować, oni bowiem zamordowali Cię, zamordowali Cię"

Wetknęła goździk do zesztywniałej ręki męża potem trumnę zamknięto. Pokryta była mnóstwem wieńców, co rzadko przypada w udziale człowiekowi który został stracony. I znowu tłumy cisnęły się przed krematorium, gdzie miał się odbyć ten obrzęd. Urnę oddano żonie, mającej pewnego dnia złożyć ją w rodzinnym mieście zmarłego, o którym w niektórych kołach w kraju mówiono, jak o męczenniku swej wiary jak, o ofierze swych przekonań.

Zdawało się, iż płk. Lindbergh odczuwał potrzebę wtargnięcia raz jeszcze w tę walkę poglądów i przeciwieństw. Zdawało się iż odczuwa potrzebę wypowiedzenia ostatecznego słowa opartego na swym autorytecie i zgodnie ze swym przekonaniem. I wypowiedział je też podczas ucieczki, podczas nowej ucieczki. Pojechał do Francji, by nieco wytchnąć, lecz odkryto go w małym kąpielisku i znowu pozbawiono go spokoju. Musiał opuścić kąpielisko i kraj. Udał się z powrotem do Anglii i w czasie tej powrotnej podróży upoważnił jednego ze swych przyjaciół do podania do publicznej wiadomości jego zdania. Jego zdania w sprawie Hauptmanna.

„Jestem o tym głęboko przekonany, że Hauptmann i tylko Bruno Ryszard Hauptmann był mordercą mego dziecka, że czyn ten planował sam i sam go też przeprowadził, bez jakichkolwiek pomocników, czy wtajemniczonych w tę sprawę osób. Także i jego żona nie wiedziała nic o tym przestępstwie."

Na pytanie dlaczego był obecny podczas całego procesu we Flemingtonie, odparł lotnik:

„Chciałem sobie stworzyć własny bezstronny sąd, na podstawie dowodów i obserwacji świadków i przyszedłem do tego samego wniosku, co przysięgli, mianowicie, że Bruno Ryszard Hauptmann winien jest morderstwa."

(c. d. n.)

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 19 stycznia**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr. 111367

Zł. 50.000 na n-ry: 11507 76498

Zł. 10.000 na nr. 148448

Zł. 5.000 na n-ry: 35576 48820 102904 122843 126402 159717

Zł. 2.000 na n-ry: 795 44663 7400 19479 47103 58519 60053 64132 81492 96497 108562 109377 112415 112906 126481 134838 136987 141213 144051 155456

Zł. 1.000 na n-ry: 1712 4985 17783 19797 29665 36487 53939 63672 63948 69069 75507 79827 81439 81525 84680 89528 100769 107036 109927 118438 127180 128949 143170 144372 145493 150609 152347 158153

Wygrane po zł 250

320 35 96 407 578 96 671 701 70 862 1062
1195 247 475 600 28 776 2002 45 85 216 68
333 8 519 721 817 52 907 3192 270 359 407
12 73 512 623 702 886 4083 129 74 5 289
349 404 772 837 923 5003 17 84 97 179 245
385 493 640 830 51 925 9 6205 48 391 474
99 714 68 867 901 22 5 7 7162 207 19 36
687 760 6 77 884 936 8032 72 119 650 828
93 969 9016 216 366 604 39 757 74 932 90.
10176 207 33 94 417 54 936 84 11048 85
93 7 172 362 430 53 73 542 657 900 19 32
51 96 12235 432 85 558 601 833 927 62 8
82 13038 47 76 91 183 8 248 489 574 86
91 620 33 86 92 839 82 14091 6 512 23 63
615 52 724 76 822 6 956 15116 259 308 643
92 90 6 867 921 71 97 16059 173 262 79
329 75 440 75 80 551 7 603 16 30 717 853
67 330 93 17081 218 29 534 752 65 966
18031 105 280 39 428 76 88 517 629 41 809
30 923 41 19003 52 281 404 27 558 63 646
920
20144 91 223 63 334 454 580 890 902 65
94 21289 305 31 446 516 603 19 49 729
892 990 22075 165 215 373 523 74 805 23
64 23043 247 446 572 942 99 24198 325
947 602 806 948 81 25048 125 226 8 397
507 799 811 15 32 82 960 26021 132 66
336 427 549 75 626 731 853 996 27202 344
81 539 45 73 673 728 804 980 28270 96
581 688 736 50 816 906 11 29121 80 248
92 320 414 81 540 757 78 904 64 94.
30062 98 169 70 250 305 425 41 549 57
616 780 8 802 31041 58 97 156 223 38 58
561 606 8 83 722 30 803 17 81 955 32190
304 488 526 749 918 96 33072 89 140 66
85 232 41 70 316 57 545 601 10 88 826 43
78 994 34163 259 461 82 95 722 838 41 66
925 40 67 35001 75 122 216 378 347 91 795
890 36087 200 65 315 449 60 513 71 654
80 37205 42 67 571 8 656 915 16.
38010 28 55 268 330 61 420 59 84 638 93
729 62 896 39003 304 24 28 669 99 716
880 96 90+
40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915
78 7 41154 209 32 376 99 674 76 42131
227 52 625 718 865 935 62 43049 121 249
464 541 78 641 51 99 717 819 67 956 44137
71 97 220 301 20 61 80 84 416 527 654 83
798 8[illegible] 45006 80 147 81 98 408 13 49 540
69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337
68 642 859 931 47124 61 291 360 586 936
98 987 48223 44 61 65 79 42 461 579 784
893 909 11 49108 51 202 323 585 730 51
862
50032 163 298 345 450 79 88 530 630 65
51025 119 354 68 405 8 72 539 720 902
34 38 52007 183 304 428 503 95 641 712
828 958 53033 155 202 9 336 507 642 844
75 993 54013 50 56 275 392 98 494 590 95
636 83 71 92 709 56 815 97 55400 516 88
59 686 734 36 877 56087 89 125 207 35
302 13 445 61 514 601 27 707 45 91 932
57030 102 237 86 304 95 811 929 58104 65
242 382 86 67 483 551 706 843 56 959 59276
470 89 506 708 803 11 63 81 946 88
60109 220 86 331 49 76 479 516 99 702
48 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799
98 841 53 916 29 97 62127 40 98 425 64 606
80 999 64144 97 273 97 98 373 94 531 38 51
702 63009 213 376 91 519 71 670 769 828
34 80 86 99 614 67 776 95 940 70 65031
191 257 319 450 576 883 66069 101 268
320 533 34 85 728 67 931 44 57 67217 74
503 11 913 88 68112 794 876 69004 56
109 41 342 56 563 696 747
70073 174 263 99 306 10 93 95 748 801
44 74 75 917 30 71024 159 411 563 729
72024 51 92 300 4 11 435 559 633 39 998
73100 3 82 236 75 319 50 74035 181 258
99 427 47 68 521 823 75118 34 264 66 94
491 611 14 790 910 30 920
76085 98 225 356 607 85 88 704 33 918
77026 114 64 7 325 627 717 21 835 44 69
78016 62 124 31 224 410 557 98 609 32 66
957 86 79379 433 54 936
80050 136 290 353 61 449 524 765 70 886
936 97 81055 141 495 512 93 614 727 82134
99 268 86 325 42 413 50 500 1 602 31 764
918 95 83098 180 405 9 19 550 65163 721
43 842 84137 68 74 246 90 300 440 676 89
896 963 85116 99 280 90 422 26 674 776
909 86527 89 839 53 83 933 87131 90 405
566 906 88048 79 256 82 416 51 63 543 98
653 98 703 33 89036 91 120 261 447 53
733 919 42 92031 167 461 779 877 950 93064
90128 37 712 973 91002 254 363 81 620
105 74 251 59 300 10 75 463 941 94008 252
319 40 403 26 37 60 583 775 873 95086 159
415 96 96055 171 417 22 866 509 672 778
862 87 921 97546 828 38 986 98255 93 451
77 519 51 857 957 99115 67 481 555 62 780
861 98 919
100192 96 282 83 92 311 24 407 23 637
754 807 41 48 101186 346 50 70 458 954
102124 456 504 890 103314 18 20 407 75
562 661 104015 128 48 412 59 642 62 747
99 887 105021 248 343 49 89 446 504 612
861 935 78 106078 170 92 38 4447 531 69
93 662 893 107038 61 347 435 572 718 62
879 902 108093 338 521 86 694 709 72 75
78 88 806 22 985 109420 80 635 44 744 52
829 86 996
110021 54 169 409 563 666 33 801 66 85
111010 44 251 80 430 676 713 818 63 95
112055 125 235 482 99 600 802 39 78 966
77 113116 99 316 95 454 63 552 743 78 910
114030 88 107 239 51 62 74 421 582
91 938 63 929 115262 76 604 836 116092
191 201 496 587 634 92 756 802 31 90
117009 53 63 240 328 482 769 823 50
951 118390 640 764 918 19 119037 88
452 73 543 650 59 776 841 92 932 97
120011 450 595 653 72 747 78 814 34,
121156 80 205 9 28 37 394 546 78 993
122156 310 444 561 833 987 123007 24
63 562 369 65 77 774 892 124003 31 168
328 449 657 719 48 866 77 91 992 98
125289 505 31 643 77 85 712 86 95 830
126153 391 555 671 773 76 809 999 127003
61 111 315 65 416 541 75 83 724 72
80 819 32 968 128073 182 94 449 54 601
880 129121 24 56 279 348 63 84 698 884
130222 29 453 547 72 608 22 752 92
847 903 14 42 131127 213 34 450 576 678
85 767 954 132031 159 230 420 787 823
96 98 902 60 133041 42 66 84 94 129
214 38 46 49 372 531 93 652 64 818 29
46 90 925 134037 90 290 322 479 521 616
752 883 915 71 95 135014 20 244 326 43
645 759 56 50 94 875 86 962 136012 76
113 19 70 302 9 416 80 545 48 88 628
749 926 51 137164 77 204 378 418 35
40 38 523 666 860 900 26 138108 210 33
446 529 664 776 861 68 916 39 139229
390 97 602 60 807 74 952 97
140116 29 280 345 413 90 731 58 915
34 94 141000 4 61 137 98 453 623 735
81 802 142140 48 69 223 66 98 487 700
55 87 825 68 143040 159 73 270 332 98
405 550 617 48 767 976 144013 44 116
283 86 404 58 561 696 971 145062 107
295 325 86 498 514 644 80 760 98 919
25 146104 50 82 240 402 55 59 567 604
733 49 98 858 976 147344 408 19 53 525
693 793 810 69 86 148066 400 526 53 881
981 93 149023 128 381 492 560 637 742
861 907
150210 308 412 68 816 80 978 88 151021
101 79 95 366 690 732 806
152463 565 904 37 66 153079 115 81 360 423 48
612 13 722 60 905 61 154211 413 60 85 537 642
769 820 901 155072 210 87 529 769 883 968 156236
37 380 484 577 85 687 747 70 811 157070 171 452
597 709 877 99 900 42 86 158189 491 503 659 807
38 919 74 159094 456 904 15 677 706 917

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

150 72 284 324 861 1105 219 68 404
567 934 2185 748 3237 4310 426 522 802
927 5023 436 801 6085 242 409 507 758
7043 504 824 949 8377 503 56 603 849
995 9242 377 505 76 836
10285 703 11004 219 315 921 628 884
903 12390 508 803 51 13100 34 284 522
38 656 772 629 936 14010 11 126 360
828 15221 593 709 43 858 86 16138 353
74 691 17169 88 457 60 660 745 18112
547 933 19062 110 221 342 88 559 65
610 863 906 11 60
20176 542 772 899 21004 18 98 248
57 311 458 666 22456 23146 315 22 545
764 24095 453 25061 140 268 647 26180
322 59 424 27038 79 217 427 37 28114
37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907
30102 423 37 31145 346 47 495 579
613 32039 156 75 94 358 33314 40 41 416
34650 702 800 21 34 35209 330 99 400
38 623 30 758 36135 95 264 80 525 647
832 37370 700 38218 51 309 578 646 758
875 39141 47 527 55 809 41
40173 41082 333 540 851 42642 43316
537 652 766 914 44100 60 279 545 867
45071 267 399 949 46090 535 72 85 683
724 873 952 82 47104 29 321 715 854
48000 148 338 85 491 515 99 641 843
49048 244 720 87 815
50036 448 562 917 51032 220 953 52086
148 78 358 76 53042 187 204 63 431 721
895 54026 703 824 55038 62 208 456 890
940 83 56079 679 856 949 50 57213 76
427 511 16 57 77 686 790 58173 625 48
59212 684 87 925 59
60356 901 61006 148 405 16 675 90
788 875 906 62325 999 63142 214 390
415 562 700 31 45 52 64290 581 890
65155 406 16 28 66019 97 98 504 76
67037 291 519 766 68638 742 69517 677
773 903
70014 16 531 679 91 947 94 71188
325 970 72959 73570 601 767 74081 274
492 507 92 75128 53 58 368 84 797
76316 544 789 809 973 77184 400 44 78068
823 79[illegible]
80[illegible] 83 311 33 964 81569 607 737
82680 723 891 985 83131 209 705 8 851
923 84392 412 67 505 23 68 74 699 958
85054 443 59 697 833 58 917 48 86095
184 331 52 542 87125 215 53 769 67 889
986 88015 253 360 523 665 89174 444 675
94 955 78
90117 228 529 717 803 29 924 91177
246 552 779 802 92095 761 93380 806 15
51 926 29 94116 218 488 95302 895 96185
429 619 741 97271 308 573 98331 522 834
41 99034 452 701 824 987
100219 360 71 654 711 101493 528 944
102705 33 958 103173 299 422 607 82
871 104343 61 426 661 714 105382 106239
629 35 68 777 831 107222 355 67 602 825
916 87 108174 238 96 307 543 109226 459
572 650 851
110332 969 111027 352 607 44 825
112155 91 228 563 669 89 726 113194 287
318 750 882 114317 419 612 740 816 956
115345 436 557 85 730 843 116101 213
94 463 97 693 921 117335 504 118289 300
516 915 119493 500 758 909
120126 331 504 741 846 121042 185
311 770 809 122255 550 681 742 123380
81 644 916 124176 85 375 125031 150
263 386 420 569 906 7 126154 74 247 96
372 98 622 25 708 51 822 945 127136 402
42 545 981 128070 114 663 68 129035 169
225 513 610
130673 714 99 131063 85 92 327 413
22 897 132308 38 432 587 716 846 54
133101 524 612 18 772 81 85 831 67 86
919 134192 502 622 706 821 134402 57
749 884 88 136056 161 868 137262 482 727
86 138063 396 850 139576 798 804
140186 210 635 82 733 95 885 928 44
141023 351 748 954 142549 806 94 143082
466 874 920 80 144123 201 450 642 992
145196 361 567 146192 238 49 387 489
560 793 901 147234 374 420 34 686 148087
134 73 266 149135 94 206 601 855
150376 555 787 920 151156 222 42
572 824 44 66 152291 361 927 153438 632
853 98 913 154066 138 239 301 497 591
811 35 948 155009 182 292 548 715 923
156340 83 494 551 637 801 926 157272
407 304 743 932 54 158488 700 159440
630 804

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 41606

Zł. 10 000 na nr. 50756

Zł. 5.000 na nr. 99464

Zł. 2.000 na n-ry: 1369 11127 31490 35445 43510 44544 88871 89688 97343 103186 145459 159135

Zł. 1.000 na n-ry: 4769 6197 9087 34000 40379 40562 41683 44778 55436 61399 61754 66360 86594 95468 96991 103190 114819 115560 119353 124055 134880 136294 141086 142801 148999 151922 157207. 158188

Wygrane po zł 250

245 82 354 650 904 55 1389 405 15
86 698 784 975 2329 677 3012 82 400 37
522 4227 735 5459 684 735 823 6013 77
106 247 494 756 984 98 7006 12 725 71
840 954 8069 357 658 760 74 9281 716
34 906 52
10002 22 352 928 11007 86 260 511
49 69 12247 504 53 617 21 965 13027 39
93 463 592 95 96 14117 658 742 15181 99
608 914 16081 113 231 330 17141 214
331 977 18056 179 445 740 19263 379 485
680
20118 71 79 234 365 456 531 90 813
21082 164 518 19 630 36 885 973 22406
797 929 23218 98 620 24013 38 278 595
652 25215 305 406 959 26093 222 374
561 721 852 27145 368 70 561 658 714
911 28106 261 99 438 509 731 38 94
931 29141 42 277 441 510 25 602 85 852
30158 300 89 667 784 961 31083 251
621 85 717 971 82 32049 122 215 349 469
953 33100 390 805 906 56 34004 19 198
276 81 608 35031 154 343 431 570 36224
907 37022 266 610 34 930 38006 106 294
555 670 39131 376 981
40024 166 359 852 41352 528 775 42119
354 461 577 616 83 797 822 43948 44360
565 900 45056 65 385 451 738 46910 22
47084 205 357 455 892 48485 93 535 88
938 49201 308
50247 452 874 51094 524 52204 29 575
658 957 53154 587 979 54451 760 995
55140 594 610 880 954 91 56384 609 57181
493 803 945 58089 126 611 59287 361 409
672 843
60469 61002 139 61 537 698 715 43
62048 509 63085 64226 508 603 62 826
60 65655 876 66903 67000 362 687 68121
443 749 970 69031 733
70003 368 670 709 71047 93 132 844
58 927 63 72013 237 382 804 73083 163
224 30 565 824 74337 461 614 20 963
75011 95 195 333 472 76035 320 598 622
38 64 824 952 77031 66 616 921 78185
347 834 64 79067 176 221 28 387 792
95 925
80194 255 326 637 46 859 81057 191
461 602 854 988 82136 42 498 687 818
95 928 83070 172 920 34 84325 73 624
995 85064 245 604 86081 454 800 87048
231 374 431 507 738 905 23 61 88418
766 969 89227 64 715 42 72
123456789012345 1234 57890 12345 7890
90109 97 273 540 631 962 91536 764 865
991 92209 493 561 883 96 93136 61 373 720
88 94029 253 81 353 77 97 509 95287 451
844 96360 67 752 894 919 97048 76 297 378
928 98210 313 700 99011 428 688 930 36.
100145 352 947 101233 592 102320 407
637 972 103078 253 570 723 61 63 72 104246
354 429 53 640 792 105415 98 694 106005 335
79 107231 99 490 806 16 99 108078 83 641
845 876 109212 729 964.
110044 129 213 307 681 722 111924 112145
663 73 807 912 113664 963 81 114129 93 283
658 85 115113 75 208 746 92 858 116263 642
714 117027 88 21 57 555 989 118577 627 728
119045 117 57 249 517 759.
120227 309 734 809 32 121076 130 287 460
648 122171 250 52 313 552 726 848 95 956
123297 505 45 86 708 941 124012 303 458
908 125451 901 87 126005 131 326 69 99 505
613 762 127379 641 705 51 857 983 128526
750 813 129014 116 353 795 881.
130238 48 344 450 754 131054 77 88 125
315 430 584 620 803 132175 295 385 739 871
133023 51 738 931 52 134032 48 307 739 977
135361 425 30 857 904 65 136308 515 52
137000 28 134291 445 81 533 669 864 138251
314 417 522 649 772 139078 148 227 458 513
709 74.
140044 232 56 83 528 625 755 895 141115
728 142319 432 67 537 657 86 740 62 143016
739 904 144304 51 597 632 64 863 909 145334
446 802 64 146003 219 528 37 147040 201 40
375 435 73 558 782 87 815 915 148275 970
149092 597 769 96 851 935.
150126 217 593 728 88 901 93 151023 382
90 476 533 882 964 152323 60 68 480 872 89
153091 162 73 373 887 154216 52 579 84 624
155 341 860 937 156045 118 87 95 251 544
819 157088 185 396 619 99 720 849 158107
511 37 89 880 159112 225 716 95 803 900.

Radio na dziś

14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Na szerokim świecie" aud. dla młodzieży w oprac. K. Plucińskiego; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Hermana; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Stanisława Chojeckiego; 17 Niebezpieczeństwo elektryczności. pogad. wygł. inż. K. Monikowski; 17.10 Arie i pieśni w wyk. St. Zawadzkiej, przy fort. Wł. Raczkowski; 17.45 Dokąd jechać w święto? w oprac. B. Pągowskiego; 17.50 Lektura sportowa; 18 „Śpiew ptaków" — pogadanka muzykologiczno- przyrodoznawcza w oprac. dr Zdzisława Jachimeckiego, prof. U. J.; 18.30 „Pan Tarabankiewicz w Abisynii i na księżycu", humoreska Ludwika Sztyrmera; 18.55 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Ludmiła Szretterówna (śpiew) i Witold Myszkowski (śpiew); 20.35 Dzien. wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota; 21.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej; 22.30 Szkic literacki Czesława Zgorzelskiego; 22.45 Muzyka z płyt; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

18 BRUKSELA FLAM.: Recital fortep. Angelici Morales. DROITWICH: Koncert kwintetu. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. WIEŻA EIFFLA: Muzyka dwufortep. TALLIN: 18.05 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. PRAGA: 18.20 Muzyka salonowa.

19 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. LAHTI: 19.05 Koncert symfoniczny. BRUKSELA FRANC.: 19.15 Koncert zesp. „Pro Musica Antica". PRAGA II.: 19.25 „Na ludową nutę" — koncert ork. i sol. BUDAPESZT: 19.30 Transm. z Opery. KOWNO: Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 19.35 Transm. z Opery.

20 DROITWICH: Muzyka lekka z Ameryki, 20.30 Brytyjska muzyka kameralna. LUBLANA: 20 Koncert. SOTTENS: Music-Hall paryski. WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna. RYGA: Koncert solistów. FLORENCJA: 20.30 „Don Pasquale" — opera Donizettiego (z płyt).

21 DROITWICH: Muzyka filmowa. LILLE: Koncert kwartetu saksofonistów i solistów. RZYM: Operetka. MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. SOTTENS: „Peleas i Melisanda" — opera Debussy'ego. LUKSEMBURG: 22.15 Koncert kwintetu piosenkarzy. BEROMÜNSTER: 21.25 Muzyka współczesna. PARIS PTT.: 21.30 Koncert muzyki symfonicznej. RENNES: „Dolly" — operetka Fourdrain'a. SZTOKHOLM: Piosenki. WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 21.35 Koncert. HILVERSUM II.: 21.55 Program rozrywkowy.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. KOPENHAGA: Arie włoskie. KOWNO: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: Utwory kameralne Schumanna. MONTE CENERI: 22.05 Muzyka taneczna. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert muzyki francuskiej. BUDAPESZT: 22.45 Muzyka cygańska. DROITWICH: Muzyka kameralna.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA II.: „Spacer w karnawale" — koncert. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

RE[illegible]SKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia".

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Piątek, godz. 9 wiecz.: Rewia: „Niech żyje śmiech" i „Grunt, że widzimy się". (progr. podwójny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatnia Brygada" (Barszczewska, J. Stępowski, Sawan).

ATLANTIC: „Złotowłosa" (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy) i „Zamknięty świat" (Dally Eilers).

APOLLO: „Subretka" (Olympe Bradna, Ray Milland).

LOPP: „Paryżanka" (Danielle Darrieux i Douglas Fairbanks) i „Droga w nieznane".

PROMIEŃ: „Ludzie za mgłą"

SCALA: „Żona-lalka" (Luiza Rainer).

SZTUKA: Czar nocy majowej.

CIECHA: „Rena" — Sprawa 777 (Englówna, Stępowski, Cybulski i in.)

WANDA: „Maria Antonina" (Norma Shearer).

NA MARGINESIE

Czego nie rozumie Mahatma Gandhi

Zdawałoby się, że Trzecia Rzesza po roku 1933 przestała już być „ziemią nieznaną". Ileż to bowiem książek się już pojawiło zawierających dokumenty straszliwego znęcania się nad ludźmi bezbronnymi. Świat teraz jest już nieczuły na tego rodzaju akty oskarżenia, bo istnieje granica wytrzymałości nerwów ludzkich. Ale mimo to możnaby przyjąć, że świat, chociaż już nie chce słyszeć o tych okrucieństwach zna je doskonale i potrafi je należycie ocenić Przeciętny czytelnik prasy nie dopuszcza tylko do siebie tych obrazów, których mu nie żałują ofiary Trzeciej Rzeszy, bo nie można wciąż żyć w sferze bezwzględnego zła.

Dlatego ze zdumieniem i zdziwieniem przeczytaliśmy słowa Mahatmy Gandhiego o sytuacji Żydów w Niemczech. Że ten najszlachetniejszy ze szlachetnych zdaje sobie doskonale sprawę z tego, czym jest Trzecia Rzesza, świad czy następujący ustęp jego artykułu: „Jeśli kiedykolwiek w ogóle wojna w imię ludzkości mogłaby być uzasadniona, może nią być tylko woj na przeciwko Niemcom dla przeszkodzenia zbrodniczego prześladowania całego narodu". A jednak kilka wierszy dalej zajdujemy ustęp ilustrujący nam, że nawet Mahatma Gandhi nie rozumie jeszcze w zupełności Trzeciej Rzeszy. Czytamy tam mianowicie: „Gdybym był Żydem i żył w Niemczech i tam zarabiał na życie, uważałbym Niemcy za swą ojczyznę i dałbym się raczej rozstrzelić albo zamknąć w więzieniu niż wypędzić i pozwolić się traktować jak wyrzutek społeczeństwa. A nie czekałbym przy tym na to, by mi moi żydowscy współbracia przyszli z pomocą, przeciwnie, byłbym najgłębiej przekonany, że w ostateczności będą musieli pójść za moim przykładem. Gdyby wszyscy Żydzi tak postępowali, nie powodziłoby się im gorzej niż teraz. Dobrowolnie wzięte na sie bie cierpienia mogą się stać dla nich źródłem wewnętrznej radości i dać im poczucie takiej siły, której im dać nie mogą zgromadzenia pro testujące poza granicami Niemiec, chociaż te zgromadzenia mogą być najliczniejsze".

„Żydzi w Niemczech" — zamyka Gandhi swój artykuł — „tworzą zwartą jednolitą wspól notę. Mają też za sobą opinię świata. Jestem przekonany, że gdyby wśród nich się znalazł człowiek z odwagą, któryby ich poprowadził drogą biernego oporu, zima ich rozpaczy łatwo przemienić by się mogła w lato nadziei".

A więc Mahatma Gandhi doradza Żydom stosowanie biernego oporu. Trudno doprawdy sobie przedstawić sobie obraz, jaki Mahatma Gandhi ma o Niemczech współczesnych. Mahatma Gandhi poznał z własnego doświadczenia angielski system rządów kolonialnych, przeciwko któremu tak gwałtownie teraz pomstuje prasa niemiecka. To że Gandhi doradza Żydom stosowanie biernego oporn, świadczy mimo wszystko bardzo dodatnio o systemie angielskim w Indiach. Bo jest olbrzymia różnica, czy państwo zadowala się tym, że obywatele jego nie występują przeciwko ustawom, czy też żąda nawet od ofiar najokrutniejszego prześladowania wyraźnych dowodów miłości. W pierwszym wypadku bierny opór jest możliwy, w drugim wypadku jest po prostu samobójstwem. Bestie żądają od Żydów w obozach koncentracyjnych, by sami pluli na siebie, by sami się nazywali „świniami", a od Żydów, którzy nie „mieszkają" w obozach koncentracyjnych, by się zachowali tak, jak gdyby byli trędowaci. Hitleryzm żąda od całego narodu niemieckiego postawy na baczność i wyrzuca na bruk ludzi nawet aryjskiego pochodzenia, jeśli nie krzyczą „Heil".

Po sześciu latach terroru hitlerowskiego polecać nieszczęsnym ofiarom bierny opór, jest to doprawdy szczyt naiwności. Czyż Mahatma Gandhi nie słyszał o ludziach, którzy stosowali właśnie ten bierny opór, unikając wszelkiego zetknięcia się ze światem? Jeśli jest ich ciekaw, znajdzie ich w domach dla obłąkanych.

(—si).

PRELUDIUM przed igrzyskami FIS-u

(Koresp. własna „Nowego Dziennika" Wiecz.)

ZAKOPANE, w styczniu.

Nieliczne już dni dzielą nas od chwili, kiedy poprzedzane stujęzyczną famą reklamy Igrzyska „FIS" staną się rzeczywistością. I zupełnie obiektywnie stwierdzić należy, że wszyscy i wszystko w Zakopanem znajduje się pod wrażeniem zbliżającej się imprezy.

Spodziewany jest olbrzymi zjazd gości z zagranicy, no i naturalnie z wszystkich zakątków kraju. Po ostatnio dokonanych inwestycjach, Zakopane jest godnie przygotowane na przyjęcie tych licznych rzesz przyjezdnych i zapewne spotka się z należnym uznaniem ze strony swych wielbicieli, jakoteż tych osób, które tylko zasłyszały o zakopiańskich zimowych cudach i rozkoszach.

Kiedy pisze się o Igrzyskach „FIS" o kolosalnym zjeździe jaki te Igrzyska spowodują, należy sobie uprzytomnić, że w ostatnich latach — konkretnie biorąc w okresie od Igrzysk FIS-u w roku 1929 — zaszła kolosalna zmiana nie tylko w rozbudowie Zakopanego, nie tylko w dziedzinie uprzyjemnienia pobytu w Zakopanem. Zmieniło się nastawienie publiczności do sportu narciarskiego. Narty przestały być dla szerokich rzesz przyjezdnych jakąś niesamowitą egzotyką, czymś co chętnie się podziwia, ale czego się nie zna, nie rozumie i co napawa tylko entuzjazmem; a czasami obawą.

Dzisiaj po upływie ostatniego dziesięciolecia można stwierdzić, że narciarstwo masowe stało się faktem dokonanym. I dlatego Igrzyska FIS powodują zainteresowanie nie tylko jako międzynarodowe spotkania narciarskie, nie tylko jako impreza, którą z powodów snobistycznych „winno" się zobaczyć. Bez wątpienia będą i tacy przybysze, którzy będą tylko dlatego na narciarskich imprezach, ponieważ „nie wypada" nie być, ale to będą obecnie „białe kruki", ludzie, którzy nie doceniają tego, że narciarstwo dostępne jest niezależnie od wieku w którym sport ten uprawiać się zaczyna.

A dla tysięcy osób każda konkurencja narciarska będzie aktualnością dnia przede wszystkim dlatego, że te wszystkie sprawy, które przed ostatnim dziesiątkiem lat były dostępne tylko dla nielicznej grupy wybrańców, dzisiaj stały się własnością szerokich mas. Toteż usprawiedliwione jest zainteresowanie narciarskimi imprezami, zrozumiałe jest, że każdy kto tylko ma za sobą pierwsze „niemowlęce" kroki narciarskie, pragnie zobaczyć na skoczni i w terenie tych wszystkich, którzy opanowali biały sport w stopniu doskonałym.

Obecnie cyfry uzyskane na skoczni przestały być martwymi znakami, a czas trwania biegu jest pewną granicą o której osiągnięciu marzy najskromniejszy nawet adept białego sportu.

Jak bardzo rozrosło się narciarstwo, jak wielkie poczyniło kroki w siedmiomilowych butach postępu, uwidacznia się, kiedy zrobi się przegląd tak niedawno jeszcze popularnych terenów narciarskich i tak groźnie jeszcze brzmiących niedawno nazw, które dzisiaj zostały przez szerokie rzesze narciarskiej braci „zdobyte". Szczyt Kasprowego budzi obecnie znacznie mniej obaw, aniżeli przed paroma laty Lipki, a Gubałówka stała się nartostradą naszych milusińskich.

Okres wybrany na Igrzyska — miesiąc luty — będzie nie tylko znamiennym jako czas trwania „FIS-u". Będzie on bowiem rekompensatą za ostatnie dni smętnej szarej odwilży zakopiańskiej.

Po obfitych opadach śnieżnych, które rozpoczęły się w przed dzień świąt Bożego Narodzenia, po pierwszych tygodniach narciarskich emocyj, nastąpiła przykra zmiana atmosferyczna, która w niwecz obróciła nadzieje na narciarskie rozkosze i apetyty zakopiańców na „mocną kasę".

Biały puszysty śnieg, który słusznie zwany tutaj jest skarbem Zakopanego, znikł po krótkim i ubogim żywocie. Wystarczył jeden niewinny halniaczek, który prawie niewidocznie rozkołysał gałęzie smreków, pogłaskał leciut kim podmuchem szczyty gór, i śnieg się ulotnił... Nastąpiło smutne preludium przed Fisem.... Radośnie uśmiechnięte twarze zakopiańców pokrył blady lęk przed nieznanymi kaprysami przyrody.

I tylko zaślepieni, fanatyczni wyznawcy „totka" nie wzruszają się atmosferycznymi niepowodzeniami. Nie wzruszają ich nawet białe noce zakopiańskie, albowiem są zajęci bez reszty zawiłymi obliczeniami wygranych biegów i nie pojmują jak można mieć zainteresowanie dla ziemskich prozaicznych spraw...

Jest preludium przedfisowe i mimo lokalnego patriotyzmu należy przyznać — smutne preludium...

Nieskazitelna śnieżna biel ustąpiła miejsca szarzyźnie, mokrej szarzyźnie. A niebo się chmurzy i rozjaśnia, nadzieje się rodzą, by za parę chwil niesławnie ustąpić miejsca smutkowi i depresji zrodzonym z przyczyn atmosferycznych.

Ale są podobno znaki, że to końcowa faza okresu bezśnieżnego. Podobno (tak szepcą przyjaźnie usposobione dla ludzi krasnoludki) jest w drodze olbrzymi transport śnieżny.

I za parę dni, może jutro, a może już dzisiaj (kiedy ten list będzie w drodze) otulą się białym śnieżnym płaszczem pasma gór i zakopiańskie ulice. A zachmurzone oblicza zakopiańców znowu rozjaśnią się radosnym uśmiechem na powitanie Fisu.

Z. HOROWITZ

Dzisiejsza kobieta w Turcji

(s) Jeżeli nawet dzisiejsza Turczynka jest kobietą wolną i bierze żywy udział w życiu zawodowym, to przecież jej życie rozgrywa się przeważnie w ograniczonych ramach kółka rodzinnego. Mahometanki spotyka się tylko bardzo rzadko w restauracjach, czy kawiarniach. Poza tym Turczynka wcale nie pozostaje w tyle za swą koleżanką w innych krajach.

Dzisiejsza Turczynka nie mieszka już oczywiście w haremie, tylko zależnie od stosunków swojego męża, w trzy-, cztero- czy pięciopokojowym mieszkaniu z windą i centralnym ogrzewaniem. Pokoje, także i jej własny, o ile sobie może na taki luksus pozwolić, mają szerokie duże okna, przez które całkiem spokojnie spogląda na ulicę. W domu nie nosi już więcej, tak jak ongiś jej babaka, a może jeszcze i matka, długie, szerokie jedwabne pantalony, sięgające do kostek, do tego krótki „pikantny" kaftaniczek, nie nosi już małych pantofelków. Sprawia sobie suknie wedle ostatnich paryskich żurnalów. Nie ma już w domu osobnego salonu dla kobiet i specjalnego dla mężczyzn. Teraz Turczynka zasiada wspólnie z mężem i gośćmi do stołu.

W Turcji istnieje obecnie jeden uniwersytet 14 szkół wyższych, 36 technicznych i 63 liceów Chłopcy i dziewczęta siedzą obok siebie w tej samej klasie. W dwudziestym roku życia otrzymują bierne i czynne prawo wyborcze, a w obecnym parlamencie zasiada 18 kobiet. — Spotyka się kobiety w wszystkich akademic

PROSZĘ POSŁUCHAĆ WYROKU!

Alimenta pani Eweliny

Muzułmanin uczy się prawa dopiero po wyjściu ze sądu.

Z przysłów tureckich.

Z tymi procesami odszkodowawczymi dzieją się nieraz dziwne historie. Pewna żebraczka w Budapeszcie wpadła na ruchliwej ulicy pod przejeżdżający samochód. Przewód sądowy, w którym zaskarżyła właściciela auta o odszkodowanie, stwierdził, że kierowca nie dał należytego sygnału, wskutek czego ponosi on winę, za którą znów jego szef odpowiada. Żebraczka poniosła wskutek wypadku znaczne obrażenia, a między innymi uszkodzenie nóg, które — wedle orzeczenia biegłego — jako trwałe kalectwo musiało jej na całe życie pozostać.

Mimo to jednak sąd oddalił jej powództwo. W uzasadnieniu czytał zdumiony adwokat skarżącej, że ustawa każe wynagrodzić stronie pokrzywdzonej tylko rzeczywiste straty. Notorycznym atoli jest, że kalectwo żebraka, jako wzbudzające szczególnie litość przechodniów, wzmaga jeszcze siłę i zdolność zarobkowania, żebraczka zatem nie poniosła żadnej szkody wskutek potrącenia jej i przejechania przez pojazd mechaniczny.

O mało, a byłby Sąd w Budapeszcie przyznał jeszcze premię właścicielowi auta od żebraczki, za przysporzenie jej korzyści majątkowych!

Państwo Roman i Ewelina S. prowadzili przed laty z sobą zacięty spór małżeński o rozwód. Gdy szykowna pani Ewelina zjawiła się ze swoją sprawą w gabinecie specjalisty od spraw małżeńskich, mecenas F., tenże — nie wyjmując cygara z ust — nonszalancko, jak to zwykł czynić w podobnych sprawach, rzucił klientce pytanie:

— A czy pani kogoś tak bardzo kocha, że pani chciałaby od męża odejść...

Jaka była odpowiedź pani Eweliny nie wiemy, gdyż kryje ją tajemnica adwokacka, ale z procesu, który zakończył się ugodą małżonków, możemy się wszystkiego domyśleć. Pani Ewelina dążyła bowiem za wszelką cenę do uzyskania dobrowolnego rozwodu, i w pewnym momencie rzuciła w czasie pertraktacji ugodowych śmiałe słowo:

— Dziękuję mężowi nawet za jego alimenty, pragnę tylko być wolna! I rzeczywiście małżonkowie przy asystencji swoich adwokatów podpisali ugodę wobec trybunału, że godzą się dobrowolnie na całkowity rozdział ich małżeństwa, bez winy żadnej ze stron, a tylko (— to dopisano z względów prestiżowych —) „z uwagi na to, że przeciwieństwo charakterów uniemożliwia im współżycie". Pani Ewelina ponadto oświadczyła w ugodzie protokolarnie, że zrzeka się i zwalnia męża od ciążącego na nim z ustawy obowiązku dalszego jej alimentowania...

Od procesu upłynęło kilka lat. Przed kilku miesiącami pani Ewelina, przechodząc przez jezdnię, została potrącona przez auto, i doznała licznych potłuczeń tudzież złamania ręki. Rezultatem wypadku był proces wytoczony przez nią nie automobiliście, jakby się należało spodziewać, lecz — własnemu mężowi! Czyż mąż zawinił wypadek automobilowy swojej rozwiedzionej żony? — zapyta zdumiony czytelnik. Otóż w pozwie swym pani Ewelina domagała się, aby mąż napowrót zaczął jej płacić alimenty ,gdyż nastąpiło pogorszenie jej stosunków wskutek ran odniesionych przy wypadku, które uniemożliwiają jej wykonywanie zawodu modystki; — że ugodę, sprzed lat w której zrzekła się alimentacji należy uważać za zawartą z klauzulą „rebus sic stantibus", a dzisiaj już pozbawiona jest możności zarobkowania wskutek niespodziewanej zmiany stanu rzeczy.

Sąd okręgowy nie dał jednak folgi żądaniom p. Eweliny, popartym mocnymi argumentami jej zastępcy prawnego i oddalił jej skargę. Zrzeczenie się alimentów przez żonę zwalnia męża raz na zawsze od obowiązku ustawowego utrzymywania jej, i obowiązek ten nie może być już więcej przywrócony.

Poeta węgierski Pötefi — cytuję z pamięci — napisał: „Za miłość dałbym wolność, a za wolność życie..." Pani Ewelina — jak wynika z aktów procesu rozwodowego, które dzisiaj nie są już tajne, pragnęła wolności, aby móc zadośćuczynić pragnieniom uczucia wobec „tego trzeciego", — gdy jednak romantyczne opary miłosnego omamienia pierzchły, zapragnęła także utraconej za wolność ceny... Kobiety są praktyczne, mimo, że mężczyźni przypisują im kierowanie się afektem...

QUID IURIS?

---

kich zawodach. Tak np. pani Melicha Kemal, wybitna prawniczka, jest pierwszym prokuratorem w istambulskim sądzie karnym. W sądach cywilnych rozwodowych, zasiadają prawie same kobiety. Wielka jst także liczba lekarek. Zawód ginekologa i pediatry jest prawie wyłączną domeną kobiet.

Także w życiu handlowym odgrywa kobieta wybitną rolę. Natomiast spotyka się mało Turczynek w przemyśle i jako pomocnice domowe Tę dziedzinę opanowały zupełnie Greczynki i Armenki.

Turczynka wykazuje wielkie zainteresowanie dla sportu. Chociaż dopiero od piętnastu lat zaczęły się udzielać także i tej dziedzinie, zdziałały już tu bardzo wiele. Jedną z najpopularniejszych jest szybkobiegaczka z przeszkodami Hari Baher. Podobno weźmie nawet udział w najbliższej olimpiadzie. Inne tureckie przedstawicielki sportu mają zamiar wystąpić przy najbliższych zawodach europejskich. Szczególnie dzielne są pływaczki tureckie.

Dawny zwyczaj, wedle którego ojcowie sprzedawali swoje córki mężom, panuje jedynie tylko jeszcze u chłopów.

Na ogół można stwierdzić, że Turczynka zadziwiająco szybko i pewnie potrafiła się wżyć w swoje nowe położenie i stosunki. Trzeba jej jeszcze przyznać że nie wykorzystuje w złym kierunku wolności, którą ją obdarzono.

Zgon prof. dr. med. Suzanny Orelli

W Zurychu zmarła w wieku 91 lat, dr Zuzanna Orelli, dr honoris causa wydziału medycznego w Zurychu. Zmarła należała do najwybitniejszych kobiet w Szwajcarii. Córka rolnika, owdowiała po krótkim okresie małżeńskim, W roku 1885 zetknęła się z kołami grupującymi się wokoło prof. Forela, który wtedy był dyrektorem sanatorium Burghölzli. I tutaj po raz pierwszy spotkała się z pomysłem stworzenia gospod antyalkoholowych.

Pod koniec roku 1894 założyła wbrew wszelkim głosom sprzeciwu i ostrzeżenia, pierwszą małą gospodę i kawiarnię tzw. „Martahöfli". Sukces tej pierwszej gospody przeszedł wszelkie oczekiwania, tak że już po czterech latach ani Orelli, dla której pojęcie „spoczynku" było czymś zgoła nieznanym, odważyła się na wielkie zadanie: objęła od konsorcjum panów którzy zakupili dla założenia domu ludowego „z ograniczonym wydawaniem alkoholu" — duży dom i założyła w nim pierwszy antyalkoholowy dom ludowy w Zurychu. Już od pierwszego dnia pełno było we wszystkich salach. Po kilku latach zakupiono drugi i trzeci przylegający dom.

Pani „profesor" przez długie lata stała na czele zurychskiego Związku kobiet, którego celem jest stworzenie gospod antyalkoholowych. Dochody z tych gospod przeznaczone są na renty emerytalne dla pracowniczek, na fundusz wypoczynkowy i na szkoły w których kształci się kierowniczki.

W roku 1918 udało się jej urzeczywistnić długoletnie marzenie i stworzyć specjalny fundusz celem zakładania domów i świetlic gminnych. W każdym mieście — dom ludowy, w każdej wsi — domek" — oto było jej hasło. I w ciągu długich lat swojej pracy znalazła tysiące przyjaciół, którzy starali się wprowadzić w czyn jej inicjatywę, byli gorącymi zwolennikami reformy gospod i zbudowali setki domów ludowych po wsiach i miastach. W roku 1919 nadał jej uniwersytet w Zurychu honorowy doktorat medycyny.

Niemal do ostatnich chwil swojego sędziwego życia prof. Orelli nie zaprzestała swej owocnej pracy na polu społecznym.

(s)

Mała Shirley nic nie wie o swej sławie

i dostaje... 2 zł 50 gr gdy jest grzeczna

Pani Temple matka najsławniejszej dziewczynki świata — małej Shirley, chętnie opowiada o swej „cudownej" córeczce. Okazuje się, że wychowanie jej nie różni się w niczym od wychowania małych jej rówieśnic.

— Shirley ma dwóch starszych braci. Jack który skończył obecnie Strandford College i zamierza zostać dyrektorem wytwórni filmowej, ma 1 m. 89 cm. wzrostu. George, uczeń akademii wojskowej w Los Angeles, chce być gdy dorośnie, cowboyem i już mierzy 1 m. 85 cm.

Bracia przyjeżdżają tylko na wakacje, Shirley stale przebywa w domu ze swoimi rodzicami.

Jak każde inne dziecko, kiedy jest niegrzeczna, zostaje pozbawiona deseru, a kiedy nauczy się dobrze historii, ojciec daje jej w nagrodę.... 50 centów.

Troską rodziców Shirley jest, by nie dowiedziała się ona o setkach listów nadchodzących pod jej adresem, o prośbach o pukle jej włosów, autografy, fotografie; o klubie „Shirleyek", który posiada zwolenniczki we wszystkich miastach Ameryki; o fotografiach dziewczynek do niej podobnych, nadsyłanych przez rodziców całego świata; o 5000 dolarów jakie zarabia tygodniowo (około 80 tysięcy złotych miesięcznie).

Matka nie opuszcza małej przez cały dzień. Strzeże jej przed zetknięciem z obcymi, nie wtajemniczonymi w to, jak trzeba z dzieckiem rozmawiać.

Shirley potrafi zdobyć sobie każde serce ludzkie i nie jest wcale nieśmiała w stosunku do dorosłych osób. Aktorem, który najbardziej ja kocha jest Gary Cooper.

Wytwórniom Hollywoodu zależało na tym by dziewczynka zaprzyjaźniła się z Freddiem Bartholomew. Państwo Temple zaprosili więc chłopca na herbatkę. Dzieci bawiły się razem, ale nazajutrz Shirley powiedziała:

— A jednak wolę Gary Coopera od niego.

— Moja mała — mówi matka Shirley — chodzi spać o ósmej, wstaje o ósmej rano, ma dużo roboty, bo prócz pracy w studio, musi uczyć się tego, co i inne dzieci.

Przyszłość Shirley Temple? O tę nie trzeba się obawiać. Jej talent nie jest gasnącym z wiekiem talentem „cudownego dziecka". Z utalentowanej dziewczynki wyrośnie z pewnością na utalentowaną dorosłą aktorkę, a ponieważ ma rozumnych rodziców, więc nie będzie miała spaczonego charakteru.

Wysoki dygnitarz z Min. Przem. i Handlu nie poznaje Dziekanowskiego na sali rozpraw

Już na długo przed rozpoczęciem dzisiejszej rozprawy przeciw Karolowi Dziekanowskiemu i tow. sala rozpraw wypełniła się po brzegi słuchaczami, śledzącymi z coraz to większym zainteresowaniem przebieg procesu.

Na wokandzie świadków widnieją nazwiska: Efroim Ratz, płk. Tadeusz Śmigielski, Leonard Ratz, dyr. Marian Kandel, Mojżesz Sonnenschein, Natan Ressler, Stefan Walicki Gizela Dubielowa, Izydor Horowitz, Stefan Walicki jun.

Na rozprawę nie stawili się świadkowie E. Ratz, płk. T. Śmigielski, Z. Ratz, N. Ressler i G. Dubichowa.

Obr. dr Soehnel podaje adres świadka Resslera w Warszawie Lubelska 6 m. 35.

Pierwszy zeznaje dyr. Marian Kandel, dyrektor departamentu Min. Przemysłu i Handlu, bez przysięgi.

— Czy pan dyrektor zna pana Dziekanowskiego?

— Nie przypominam sobie.

— A z czasów ,gdy nosił mundur pułkownika?

— Wiele osób do mnie przychodziło. Ale ja nie przypominam sobie.

Świadek załatwiał sprawy ulg celnych. Pamięta, że interweniowano u niego w sprawie maszyn dla firmy Iskra-Karmański. Interweniował w tej sprawie kapelan Filipowski.

— Czy interweniowano u pana w sprawie papieru dla firmy Ratz?

— Nie pamiętam.

— Czy nie przypomina pan sobie, że gdy pan wychodził z Ministerstwa,

podszedł do pana płk. Śmigielski

taki wysoki z żółtymi wyłogami i przedstawił panu płk. Dziekanowskiego, który prosił w jakiejś sprawie?

— Nie przypominam sobie. Prok. dr Gajewski: Czy możliwe jest, że pan dyrektor dał ks. Filipowskiemu odpowiedź pozytywną?

— W sprawach ulg celnych nie dawałem definitywnych odpowiedzi.

Obr. dr Schoenwetter: Czy takiego rodzaju interwencje o przyspieszenie sprawy zdarzają się?

— U dyrektora departamentu rzadko. U referentów zdarza się to.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 20. 1. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła plus 3 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 6 cm. — Śnieg mokry.

Morskie Oko: temperatura plus 2 stopnie. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 15 cm. Mokry śnieg.

Kasprowy Wierch: temperatura pl. 1 stopień. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 40 cm. Lodoszreń.

Dolina Chochołowska: temperatura plus 2 stopnie. Śnieg miejscami.

Hala Gąsienicowa: temperatura pl. 2 stopnie. Pochmurno. Śnieg miejscami.

Odwilż. Niebezpieczeństwo lawin.

Oszukańcza interwencja w Izbie Skarbowej w sprawie koncesji na sprzedaż wódek

Z kolei zeznaje świadek Maurycy Sonnenschein, urzędnik prywatny, zaprzysiężony.

— Moi rodzice mieli koncesję na sprzedaż wódek w zamkniętych naczyniach. Ta koncesja została przez Izbę Skarbową w roku 1926 wypowiedziana. Był okólnik ministerstwa, że Izby Skarbowe mogą w wypadkach poszczególnych koncesje prolongować. W roku 1932 miało być prolongowanych tylko kilkadziesiąt koncesji na terenie Izby Skarbowej. Dyrektor firmy gdzie pracowałem, poradził mi, abym się udał do jego znajomego, który ma wpływy i wtedy przedstawił mi Ehrlicha. Panu Ehrlichowi sprawę przedstawiłem. On oświadczył, że sam stosunków w Izbie Skarbowej nie ma, ale

ma znajomego pułkownika w Warszawie

który to może załatwić. Ehrlich zażądał 150 zł. za przyjazd pana pułkownika do Krakowa. Wystarałem się o te 150 zł. i te pieniądze Ehrlichowi dałem. Ehrlich przy mnie telefonował do pułkownika.

— Po jakimś czasie, było to już w grudniu, zacząłem na sprawę naciskać. Przyjechał pan pułkownik i ja mu sprawę przedstawiłem. On oświadczył, że zrobi co będzie mógł. Po dwóch dniach

pułkownik oświadczył mi, że sprawa jest załatwiona

i mam się zgłosić do sekretarza prezesa Gregera. Poszedłem do Izby Skarbowej i tam się dowiedziałem, że sprawa nie jest załatwiona. Telefonowaliśmy do Warszawy i pułkownik oświadczył, że jak sprawa nie jest załatwiona w Krakowie, to się ją załatwi w ministerstwie.

Razem kosztowało mnie to około 450 zł. — Powiedziano mi, że pułkownik kazał mi zwrócić 250 zł, gdyż resztę wydał na koszty. Upominałem się pana Ehrlicha, ale grosza nie dostałem.

— Pan służył we wojskn? — Nie.

— Panie Dziekanowski po co się pan tym zajmował. To nie był

ani pański podwładny, ani znajomy,

po co pan się do tego zabrał? To nie był ani podkomendny pański, ani legionista?

— Proszono mnie.

Prok.: W śledztwie powiedział pan, że pan Sonnenscheina nie zna?

— Teraz go poznałem.

— A był pan w tej sprawie u sekretarza prezesa Gregera?

— Skoro pan Sonnenschein tak mówi...

— Nie chodzi o to co mówi pan Sonnenschein, tylko czy pan interweniował w tej sprawie w Izbie Skarbowej?

— Ja byłem kilkakrotnie w Izbie Skarbowej

Przew.: Panie Sonnenschein czy na pańskie stosunki 450 zł było dużą kwotą?

— To było wszystko, co posiadałem.

Ehrlich to jest skrzynka -- do której należy wrzucić pieniądze

Następna z kolei zeznaje Gizela Dubielowa, zasądzona w poprzednim procesie Ehrlicha na 6 miesięcy. Zeznaje bez przysięgi. Ehrlicha poznała przez swą znajomą, z którą zawarła znajomość u dentysty. U niej w domu bywał Ehrlich. Przedstawiono go jako człowieka porządnego, wpływowego i bogatego.

Dubielowa mieszkała u Walickich, których zięć Prochownik szukał posady. Dubielowa zapoznała Walickich z Ehrlichem, którego znajoma twierdziła, że może on wyrobić posadę w Zakopanem. Waliccy wyjechali z Ehrlichem i jego znajomą taksówką do Zakopanego. W kilka dni później przyszła pani Walicka, bardzo dziękowała i zostawiła świadkowi 50 zł.

— Ja nawet nie zauważyłam tych pieniędzy Widziałam tylko, że tam coś położyła. Później zauważyłam, że to było 50 zł (wesołość).

— Ale pani tych 50 zł nie zwróciła?

— Nie. Ja myślałam, że to z wdzięczności.

— A więcej pieniędzy od Walickich pani nie dostała? — Później pożyczyli mi 600 zł. — Ale te pieniądze już oddaliśmy.

— Wie pani, że Walicki stracił na tych posadach ponad 5000 zł? — Tego nie wiem.

— Czy pani mówiła, że Ehrlich to jest skrzynka, do której należy wrzucić pieniądze, aby je wyjęła sosoba, która może coś załatwić?

— Mówiłam coś o puszce. Ale nie przypominam sobie abym tak mówiła.

Dochód z „Mein Kampf" na rzecz uchodźców

(p) „Manchester Guardian" donosi ciekawe szczegóły o staraniach, czynionych przez dwie firmy amerykańskie, zamierzające wydać tłumaczenie „Mein Kampf" Hitlera. Jak wiadomo, skrócone wydania „Mein Kampf" ogłoszone zostały we wszystkich prawie językach, jednakowoż kompletne wydanie znane jest tylko w Niemczech. Autor uważa bowiem, że pewne ustępy jego książki mogły by „rozczarować" nie jednego cudzoziemca.

Obecnie dwie firmy w Ameryce podały równocześnie do wiadomości zamiar opublikowania „Mein Kampf" bez żadnych skrótów. Jedna z nich, która poprzednio już ogłosiła skrócone wydanie tej „biblii" narodowego socjalizmu, otrzymała już względnie ma nadzieję że otrzyma autoryzację. Druga firma w ogóle żadnych starań w tym kierunku nie czyni. Przygotowała ona jednak cały szereg prawnych argumentów, które chce wykorzystać na wypadek jakiegokolwiek ataku, przeciwko niej skierowanego. Między innymi przedstawiciele tego instytutu wydawniczego uważają, że „copyright" autora „Mein Kampf" nie jest ważne w Stanach Zjednoczonych, tym bardziej, że Niemcy nazistyczne nie mogą być przez Stany Zjednoczone uważane za identyczne z tymi Niemcami, z którymi Ameryka zawarła w r. 1892 umowę co do praw autorskich.

Obie firmy w końcu wskazują na to, że kompletne wydanie „Mein Kampf", jakie mają zamiar wydać, uważane być powinno nie za sprawę zarobkową, ale za czyn o charakterze społecznym. Zarówno pierwsze jak i drugie wydawnictwo obowiązują się mianowicie wszelkie dochody z tej książki przeznaczyć na rzecz uchodźców niemieckich.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kanadyjskie cuda, których się nie zapomina

Po dwu meczach Kanadyjczyków w Katowicach można śmiało powiedzieć, że wszystko co mówiło się o drużynie Trail Smoke Eaters jest prawdą. Może w niedzielę gra ich była bardziej pokazowa, ale Dąb był słabszym przeciwnikiem niż reprezentacja Polski, toteż właśnie w drugiej i trzeciej tercji, kiedy wynik brzmiał 1:1 i 0:0 zmuszeni byli do pokazania prawdziwej klasy im bliżej było końca, tym lepiej grali.

Doskonały — to mało

Rzadko kiedy określenie „doskonały“ może tak pasować do scharakteryzowania jakiegoś wyczynu, jak właśnie w tym wypadku. Łączyli w sobie wszystkie cechy, zawrotną szybkość, świetną jazdę, łatwość mijania przeciwnika z krążkiem, genialne wyczucie miejsca, w którym znajduje się partner, prowadzenie krążka przed sobą, czy ciągnięcie go z tyłu, podnoszenie do góry i td. Cechami tymi rozporządza chyba w równej mierze każdy z ich graczy i to bez względu na pozycję, napastnik, czy obrońca.

Gdy Polak znalazł się przy krążku szalona różnica między możliwościami jego, a przeciwnika rzucała się w oczy. Idąc na przebój, musiał stracić krążek, podając partnerowi, oddawał raczej na ślepo, licząc, że minie on przeciwnika i spadnie na kij adresata.

Kanadyjczyk był zawsze nieobliczalny. Mógł równie dobrze zwodzić ciałem, skręcić w inną stronę, strzelić, czy podać. Toteż nikt z wielotysięcznych mas, które oglądały mecze „Połykaczy Dymu“ nie będzie żałował tłoczenia się na trybunach i brnięcia po kostki w błocie przy wyjściu z lodowiska na nieoświetlonej ulicy, bo wie, że zobaczył najznakomitszych artystów i akrobatów tego fachu.

Dobra gra Polaków

Opuszczało się też stadion z zadowoleniem z gry drużyny polskiej. Jeśli bowiem mimo ciągle nienormalnych warunków treningowych, osiąga się z takim zespołem wynik 5:2 i przez dwie tercje potrafi się utrzymać wynik remisowy, to jest to chyba najlepszym dowodem, że przy normalnych warunkach stać by było hokej polski na zajęcie odpowiedniej pozycji w hierarchii międzynarodowej.

Z drużyny zawiodła właściwie tylko obrona Metternich — Werner z których zwłaszcza pierwszy ma szalone luki w opanowaniu jazdy. Michalik i Kasprzycki potrafili walczyć o krążek, odbierać go i pomagać atakowi. W doskonałej formie jest bramkarz Maciejko. Trójka krakowska w ataku jest ciągle jeszcze lepsza od innych. Burda i Ursoń mają pewne miejsce w drugim ataku, zmiany wymaga tylko Nowak, stanowczo od nich słabszy.

Kto pojedzie do Szwajcarii

Nie znamy planów p. o. kapitana związkowego przed wyjazdem na mistrzostwa świata. Widział on zdaje się, za mało graczy, by móc dostatecznie wybierać spośród nich. Materiału mogą mu dostarczyć finały mistrzostw Polski za dwa tygodnie w Katowicach z udziałem wszystkich ośmiu drużyn. Będzie to na kilka dni przed wyjazdem, kiedy paszporty muszą już być załatwione. Jedynym wyjściem z sytuacji będzie chyba zgłoszenie większej ilości zawodników i przeprowadzenie ściślejszej selekcji w ostatniej chwili.

Kapitan związkowy musi bowiem graczy widzieć, bo on, a nie kto inny, jest odpowiedzialny za ustawienie składu. Takie przykre nieporozumienia, jak pominięcie rutynowanej pary obrońców Ludwiczak — Kasprzak i zastąpienie ich Wernerem i Metternichem nie może się powtórzyć. Trudność w ustaleniu drugiej pary beków leży w tym, że Ludwiczak i Kasprzak w turnieju finałowym o mistrzostwo Polski nie będą grać, a kapitan związkowy nie był ani na turnieju miast w Katowicach, ani na turnieju krynickim. Ważnym problemem jest też kwestia zapasowego bramkarza wobec kontuzji Tarłowskiego (Muszyński) i napastników.

Mecz z Kanadą pokazał, że z hokejem polskim nie jest tak źle, to też reprezentacja na mistrzostwa świata nie może być ustalana, według schematu, na kolanie.

NAGRODĘ MŁODYCH ZDOBYŁ REDAKTOR RADIOWYCH KOMUNIKATÓW SPORTOWYCH

W tym roku Oddział Warszawski Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P. przyznał po raz pierwszy nagrodę przeznaczoną dla dziennikarza, który nie ukończył jeszcze 30 lat. Nagroda ta ma na celu pobudzenie młodych dziennikarzy do działalności publicystycznej. Została ona przyznana Aleksandrowi Rekszy, redaktorowi Wiadomości Sportowych Rozgłośni Warszawskich Polskiego Radia.

W zwizku ze zbliżającymi się zawodami F. I. S. w Zakopanm red. Reksza został wyznaczony do ekipy radiowej na międzynarodowe zawody narciarskie i redagować będzie komunikaty z przebiegu mistrzostw.

Ekipa radiowa na zawody F. I. S.

Przy transmisjach i pracy redakcyjnej podczas narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem zajętych będzie ponad 60 osób z radia. Ekipa techniczna wynosi 36 osób i w skład jej wchodzą mechanicy i technicy radiowi. Taki liczny skład techniczny tłumaczy się faktem konieczności przeprowadzenia polskimi siłami technicznymi wszystkich transmisyj zarówno polskich jak i zagranicznych.

Redakcja wszelkich wiadomości radiowych o F.I.S. obejmie 36 osób, w tym 12 sprawozdawców radiowych ze Szwecji, Norwegii, Finlandii Niemiec, Jugosławii i Szwajcarii. Polskie radio chcąc zapewnić zagranicznym gościom radiowym jak najlepszą opiekę, wyznacza 3-ch łączników, którzy będą towarzyszyli im przez cały czas zawodów FIS.

Kto stanie przy mikrofonie sprawozdawczym w czasie mistrzostw w Zakopanem

Wśród radiosłuchaczy sportowych największe zainteresoawnie wywołują transmisje mistrzostw w Zakopanem. W chwili obecnej możemy już podać nazwiska polskich reporterów radiowych. Stałymi sprawozdawcami będą pp. red. Trojanowski, red. Frank, znani dobrze słuchaczom z licznych transmisyj sportowych. — Oprócz nich podczas mistrzostw łyżwiarskich Europy w jeździe parami przy mikrofonie sprawozdawczym stanie p. Zdzisław Karczewski, znany przed 15 laty zawodnik, a obecnie artysta scen stołecznych. Poza stałymi sprawozdawcami udział w audycjach „fisowych“ przyrzekli red. St. Faecher, sekretarz generalny komitetu organizacyjnego Międzynarodowych Zawodów Narciarskich FIS w Zakopanem, Hugo Grossman, kierownik sekcji sportowej FIS. dr. H. Szatkowski kapitan sportowy PZN i dr H. Załuski, wiceprezes PZN-u.

Godziny nadawania codziennych wiadomości sportowych przez radio

Codzienne wiadomości sportowe nadawane przez radio są obecnie częścią audycyj informacyjnych w skład których poza nimi wchodzi Dziennik Wieczorny, wiadomości meteorologiczne, oraz zapowiedź programu na dzień następny. Wobec takigo umiejscowienia wiadomości sportowych słuchacze nie znajdują terminu tych wiadomości w prasie które są ukryte w audycjach informacyjnych. Dla objaśnienia słuchaczy sportowych informujemy, że wiadomości sportowe nadawane są codziennie około godz. 20.50 zaś w niedzielę zbiorowe wiadomości sportowe rozpoczynają się o 20.15.

—oOo—

Angielscy narciarze w Zakopanem

Angielski Związek Narciarski potwierdził udział swoich przedstawicieli w zawodach F.I.S. w Zakopanem i zgłosił ostatecznie: dwóch zawodników, 4 zawodniczki, jedną rezerwę, kierownika ekipy i jedna dziennikarkę.

Nowy rekord świata w pływaniu pań

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Kopenhadze Dunka Soerensen ustanowiła nowy rekord świata na 400 mtr. klasycznym, mając wynik 6:16, 2 min.

Holendrzy odwołali start w zawodach F .I. S.

Holandia, która zgłosiła do zawodów F.I.S w Zakopanem dwóch zawodników, obecnie start ich odwołała.

O mecz Chmielewski — Brouillard

Zbyszko Cyganiewicz donosi że pertraktacje z Lou Brouillardem o mecz z Chmielewskim nie dały rezultatu, gdyż Brouillard otrzymał z Paryża doskonałe warunki na mecze w Europie.

Mimo to Zbyszko Cyganiewicz zamierza doprowadzić do walki swego pupila z Brouillardem, jak tylko ten ostatni powróci do Nowego Jorku.

Na razie Cyganiewicz zabiega o innych przeciwników dla Chmielewskiego.

Nowe zwycięstwo Kanadyjczyków w Pradze

We środę wieczorem kanadyjscy hokeiści Smoke Eaters pokonali w Pradze drużynę L.T. C. 4:1 (1:0, 2:1, 1:0) Widzów 9 tys.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.